

Sygn. akt *III AUa 666/20*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sylwia Dembska

Protokolant: Nina Bekalarek-Bruź

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2023 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **B. P. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanych: Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w P., Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w P., (...) sp. z o.o. w P.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji B. P. (1), Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w P., Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 31 marca 2020 r. sygn. akt VII U 289/18

1. Oddala apelacje.

2. Z asądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz radcy prawnego L. P. kwotę 240 zł podwyższoną o kwotę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującemu z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji.

	sędzia Sylwia Dembska	
--	-----------------------	--

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 15 stycznia 2018 r. nr (...), (...) oraz decyzją nr (...) z dnia 16 stycznia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 83 ust. 1, art. 68 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) oraz art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego stwierdził, że B. P. (1), jako pracownik u płatnika składek

A. (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 września 2007 r. do 30 listopada 2016 r.,

B. (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 września 2006 r. do 9 czerwca 2016 r.,

C. (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 lipca 2010 r. do 30 listopada 2016 r.

W uzasadnieniu wszystkich decyzji organ rentowy, przywołując treść wymienionych wyżej przepisów oraz art. 2, 22 i 8 k.p., podkreślił, że umowy o pracę były umowami pozornymi, dlatego B. P. (1) nie podlega ubezpieczeniom społecznym we wskazanych wyżej okresach.

Odwołanie od ww. decyzji złożył B. P. (1) podnosząc, że:

--

- zgodnie z dokumentami w systemie informacyjnym ZUS został zgłoszony do ubezpieczeń przez płatnika składek R. M. od 1 września 2006 r.,
- nie zrozumiał właściwie postępowania wyjaśniającego,
- jako prezes ww. spółek nie miał wglądu w dokumentację, pomimo że uporczywie na to nalegał,
- był zapewniany przez R. M., że księgowość jest prowadzona starannie,
- pod koniec 2016 r. zorientował się, że R. M. urywa z nim kontakt, nie odbiera telefonów, nie odpowiada na smsy i nie wypłaca wynagrodzenia,
- jest ofiarą oszustwa płatnika składek R. M..

Na rozprawie w dniu 29 stycznia 2016 r. pełnomocnik odwołującego wskazał, że wnosi o uznanie, że odwołujący podlega ubezpieczeniom w okresach wskazanych w decyzjach organu rentowego.

Pismem z dnia 27 września 2019 r. pełnomocnik odwołującego przedłożył oświadczenia w przedmiocie rezygnacji odwołującego z funkcji Prezesa Zarządu wszystkich trzech spółek wraz z potwierdzeniami odbioru oraz dokument odwołania pełnomocnictw udzielonych R. M. w związku z prowadzeniem w ww. spółek, również z potwierdzeniem odbioru (k. 226-234).

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2019 r. Sąd na podstawie art. 69 § 1 k.p.c. dla zainteresowanych Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w P., Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w P. ustanowił kuratora procesowego w osobie T. R. asystenta sędziego XV Wydziału Cywilnego tut. Sądu (k. 249).

Pismem z dnia 11 grudnia 2019 r. kurator ustanowiony w sprawie przedstawił swoje stanowisko w sprawie, wskazując, że popiera stanowisko ubezpieczonego w zakresie, w jakim żąda on zmiany w całości decyzji nr (...) i (...) i stwierdzenia, że podlegał on ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 września 2007 r. do 30 listopada 2016 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w P. oraz w okresie od 1 września 2006 r. do 9 czerwca 2014 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w P.. Nadto, kurator wniósł o przyznanie mu wynagrodzenia wedle stawki maksymalnej określonej przepisami prawa, stosując stawkę dwukrotną – z uwagi na występowanie kuratora w dwóch sprawach rozpoznawanych łącznie.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu (sygn. VII U 289/18) oddalił odwołanie od decyzji nr (...), nr (...) i nr (...) (pkt 1), przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz radcy prawnego L. P. kwotę 270 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 2) odstąpił od obciążenia odwołującego kosztami postępowania (pkt 3).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Odwołujący B. P. (1) urodził się dnia (...) (ma 84 lata), z wykształcenia jest inżynierem mechanikiem. Odwołujący ma obecnie ustalone prawo do emerytury, a emeryturę przyznano mu ponad 3 lata temu.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 25 marca 2004 r. pod numerem KRS (...), uprzednio funkcjonowała pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki mieści się w P. pod adresem ul. (...). Odwołujący B. P. (1) był wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego jako Prezes Zarządu ww. spółki w okresie od 19 października 2010 r. do 24 października 2019 r. R. M., jest Prezesem Zarządu ww. podmiotu od 24 października 2019 r., z kolei był on prokurentem samoistnym spółki w okresie od 4 lipca 2013 r. do 16 kwietnia 2015 r. Od dnia 18 grudnia 2015 r. do chwili obecnej jedynym wspólnikiem spółki jest M. M. (1), żona R. M..

Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 4 czerwca 2004 r. pod numerem KRS (...). Siedziba spółki mieści się w P. pod adresem ul. (...). Prezesem Zarządu ww. spółki był w okresie od 4 czerwca 2004 r. do 17 sierpnia 2010 r. R. M., jest też jedynym wspólnikiem spółki. Od 17 sierpnia 2010 r. (na podstawie uchwały z dnia 30 czerwca 2012 r.) do chwili obecnej widnieje w KRS jako Prezes Zarządu odwołujący B. P. (1). Spółka ta znajdowała się w postępowaniu upadłościowym, które zostało umorzone w dniu 31 stycznia 2005 r.

Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 27 listopada 2002 r. pod numerem KRS (...), uprzednio spółka funkcjonowała pod firmą „Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki mieści się w P. pod adresem ul. (...). Prezesem Zarządu ww. spółki był w okresie od 27 listopada 2002 r. do 1 września 2003 r. R. M., następnie funkcję tę objęła jego żona M. M. (1) i pełniła ją w okresie od 1 września 2003 r. do 17 listopada 2006 r., następnie Prezesem Zarządu ponownie został R. M.. Od dnia 17 sierpnia 2010 r. do chwili obecnej widnieje w KRS jako Prezes Zarządu odwołujący B. P. (1). Jedynym wspólnikiem spółki jest od 1 września 2003 r. M. M. (1).

Do akt przedłożono umowę datowaną na dzień 1 września 2007 r. podpisaną przez B. P. (1) (nie wiadomo kiedy), na podstawie której B. P. (1) zawarł z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o., reprezentowanym przez R. M., umowę o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu z miesięcznym wynagrodzeniem 2.000 zł brutto na stanowisku dyrektora ds. administracyjno-technicznych.

Odwołujący B. P. (1) podpisał pełnomocnictwo datowane na dzień 6 sierpnia 2010 r. udzielone R. M. do reprezentowania Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., w tym do składania oświadczeń woli przed wszelkimi organami administracji publicznej, tak rządowej jak i samorządowej, wszelkimi osobami prawnymi, i fizycznymi, sądami, bankami przy wszelkich czynnościach bankowych, w szczególności zawieraniu umów kredytowych bez ograniczeń, umów na otwarcie rachunków bankowych, wpłat i wypłat gotówkowych oraz bezgotówkowych, a nadto przy zawieraniu wszelkich umów cywilnoprawnych na warunkach przez siebie uznanych, zaciągania zobowiązań cywilnoprawnych, do reprezentowania spółki w przetargach.

Decyzją z dnia 20 maja 2013 r. ZUS odmówił odwołującemu prawa do zasiłku chorobowego za okres od 23 maja 2012 r. do 15 czerwca 2012 r., od 27 czerwca 2012 r. do 18 lipca 2012 r. od 26 lipca 2012 r. do 8 sierpnia 2012 r., od 22 sierpnia 2012 r. do 4 września 2012 r., od 11 września 2012 r. do 18 września 2012 r. oraz świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 27 listopada 2012 r. do 24 maja 2013 r. z tytułu zatrudnienia w spółce (...). W uzasadnieniu wskazano, że we wskazanych okresach odwołujący przebywał na urlopie bezpłatnym.

W dniu 24 czerwca 2014 r. wpłynęły do organu rentowego zaświadczenia płatników składek – spółek (...), D. M. oraz D. – z których wynikało, że B. P. (1) jest zatrudniony w spółce (...) od 1 września 2007 r. w wymiarze 1/2 etatu, w spółce (...) od 1 stycznia 2006 r. w wymiarze czasu pracy 1/2 etatu oraz w spółce (...) od 1 lipca 2010 r. w wymiarze czasu pracy jednego etatu. Od tych dat płatnik zgłosił odwołującego do ubezpieczeń.

W dniu 15 maja 2015 r. B. P. (1) stawił się w Kancelarii Notarialnej notariusza S. P., gdzie działając w imieniu spółki (...), podpisał umowę sprzedaży nieruchomości, na podstawie której spółka (...) nabyła od M. S. nieruchomość oznaczoną nr KW (...). W tym samym dniu strony zawarły umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości oznaczonej numerem KW (...), na podstawie której M. S. zobowiązał się sprzedać spółce (...) ww. nieruchomość, a B. P. (1),

działając w imieniu spółki, zobowiązał się ją kupić. Odwołujący nie miał wpływu na treść aktu notarialnego. Wszystko zostało ustalone wcześniej przez R. M., a rola odwołującego sprowadzała się do podpisania aktu.

Rola B. P. (1), podczas gdy formalnie pełnił funkcję prezesa zarządu we wszystkich trzech ww. spółkach sprowadzała się przede wszystkim do podpisywania dokumentów, bez ich szczegółowej analizy. Odwołujący podpisywał również dokumenty in blanco, kiedy przebywał on w szpitalu i w sanatorium, a R. M. odwiedził go w celu uzyskania jego podpisów jako prezesa zarządu. Odwołujący nie uzyskiwał wynagrodzenia określonego w zawieranych umowach o pracę, otrzymywał tylko drobne kwoty od R. M., które były przekazywane mu w różnych okolicznościach, np. w samochodzie. Odwołujący nie miał wiedzy, jaka konkretnie kwota jest mu wypłacana przez R. M. w związku z działalnością konkretnej spółki, były to kwoty przekazywane łącznie, bez wyraźnego rozdziału. Nie wie również jakie konkretnie kwoty winny być mu przekazane, ani jaka była podstawa wymiaru zgłoszona do ubezpieczeń. Odwołujący w czasie, gdy miał pełnić funkcję Prezesa Zarządu w ww. spółkach, pojawiał się w ich siedzibie nieregularnie, na kilka godzin. Odwołujący nie miał dostępu do swoich imiennych pieczętek jako prezesa zarządu, po raz pierwszy zobaczył je podczas kontroli organu rentowego. W okresie pełnienia funkcji prezesa zarządu zainteresowanych spółek dokumenty z podpisem „B. P. (1)” były przedstawiane w toczących się postępowaniach egzekucyjnych, sądowych, jednak nie były to podpisy odwołującego. Część podpisów dotyczy okresu, w którym sam odwołujący podnosił, że nie pracował na rzecz spółek (np. podpisy w sprawie II Co 2323/08, XV Cz 1544/18), bądź, w których odwołujący był niezdolny do pracy albo pozostawał na urlopie bezpłatnym (por. k. 52 akt kontroli, k. 6 i nast. akt kontroli, k. 196 akt II Co 2323/08). B. P. (1) był zapewniany przez R. M., że otrzyma wysokie świadczenia należne z ZUS.

W dniu 3 września 2019 r. B. P. (1) złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu w spółkach (...), D. M., M., a nadto złożył oświadczenie R. M. o odwołaniu mu wszelkich pełnomocnictw, które zostały mu udzielone przez B. P. (1) w związku z prowadzeniem wszystkich trzech ww. spółek. Powyższe oświadczenia zostały doręczone R. M. w dniu 10 września 2019 r. Wcześniej – we wrześniu 2016 r. pismo o rezygnacji z funkcji prezesa spółki D. złożył w wydziale rejestrowym sądu i przesłał do ZUS.

B. P. (1) często nie składał podpisów przy jego imiennej pieczęcie jako prezesa zarządu rzeczonych spółek. Przeciwno spółkom toczyło się wiele postępowań egzekucyjnych, w których składano skargi na czynności komornika, skargi o wznowienie postępowań, a następnie wielokrotnie (również w tych samych sprawach) zażalenia na kolejne postanowienia, w wielu z nich pod pismami przesyłanymi do sądu znajdowała się pieczęć i podpis „B. P. (1)”, dotyczy to między innymi dokumentów zawartych w aktach spraw II Co 2058/16, II Co 2323/08, II Co 756/08, II Co 6087/08, II Co 723/08 Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu. Podpisów tych nie składał jednak B. P. (1), tylko inna osoba. B. P. (1) nie miał wiedzy o ww. toczących się postępowaniach, nie uczestniczył on w nich jako prezes zarządu ww. podmiotów. Złożonych podpisów jest co najmniej kilkadziesiąt.

W tutejszym sądzie toczyło się kilkaset spraw z udziałem zainteresowanych spółek w związku z zażaleniami wnoszonymi na postanowienia wydawane w związku z prowadzonymi postępowaniami egzekucyjnymi.

R. M. jest dłużnikiem podmiotów, które prowadziły wobec niego postępowania egzekucyjne. W Sądzie Okręgowym w Poznaniu z udziałem wymienionego jako dłużnika toczyło się ponad 100 spraw.

Pismem z dnia 12 czerwca 2013 r. Prezydent Miasta P. zwrócił się do Wydziału Rejestrowego Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z informacją, że Wydział Finansowy ustalił z urzędu, że adres Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. jest nieaktualny, a spółka nie posiada siedziby na ul. (...). Na podstawie notatki służbowej sporządzonej w dniu 13 maja 2013 r przez poborcę podatkowego Urzędu Miasta P. wynika, że w dziedzinie firmy brak jest znamion prowadzonej działalności gospodarczej. W budynku magazynowym mieszczącym się na terenie posesji znajdowali się pracownicy należący do firmy (...).

W dniu 26 maja 2015 r. wniosek jednego z wierzycieli spółki (...) o wpis hipoteki w księdze wieczystej został oddalony, ponieważ spółka ta przeniosła prawo własności nieruchomości na spółkę (...).

Pismem datowanym na 22 listopada 2012 r. do Krajowego Rejestru Sądowego złożono sprawozdania z działalności spółki Przedsiębiorstwo (...) za lata 2006-2011. Pod sprawozdaniami widnieją podpisy (...) i (...).

W latach 2012 - 2014, odwołujący wielokrotnie korzystał z zasiłku chorobowego, w tym od 9 lutego 2012 r. do 4 kwietnia 2012 r., od 23 maja 2012 r. do 15 czerwca 2012 r., od 27 czerwca 2012 r. do 18 lipca 2012 r., od 26 lipca 2012 r. do 8 sierpnia 2012 r., od 22 sierpnia 2012 r. do 18 września 2012 r., od 1 listopada 2012 r. do 26 listopada 2012 r., od 29 stycznia 2014 r. do 4 marca 2014 r., od 29 kwietnia 2014 r. do 9 maja 2014 r. Od czerwca 2014 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne została zwiększona w spółce (...) do kwoty 14.973,79 zł.

Odwołujący mieszka w lokalu żony, z którą posiada rozdzielność majątkową – od dnia 25 marca 2016 r., pozostaje na utrzymaniu żony, jest osobą zadłużoną – z tytułu trzech umów kredytowych. Nie ma oszczędności, nie ma majątku.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji oddalił odwołanie od decyzji nr (...), nr (...) i nr (...) (pkt 1), przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz radcy prawnego L. P. kwotę 270 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 2) oraz odstąpił od obciążenia odwołującego kosztami postępowania (pkt 3).

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy podkreślił, że żadne z wniesionych przez B. P. (1) odwołań od decyzji organu rentowego nr (...), (...), (...) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji podał, że w niniejszym postępowaniu okolicznością sporną było, czy odwołujący B. P. (1) podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatników składek:

- Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) w okresie od 1 września 2007 r. do 30 listopada 2016 r.,
- Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) w okresie od 1 września 2006 r. do 9 czerwca 2016 r.,
- (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) w okresie od 1 lipca 2010 r. do 30 listopada 2016 r.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy.

Podkreślił, że w sprawie nie tyle było istotne, czy odwołujący rzeczywiście wykonywał w każdej z zainteresowanych spółek funkcję prezesa zarządu, co to, czy świadczył na rzecz każdej ze spółek pracę. Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy systemowej za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy systemowej pracownik podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy podkreślił, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest faktycznie realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 17 stycznia 2006 r., III AUa 433/2005). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tylko opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale też legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 – 16/251).

Sąd I instancji zaznaczył, że na gruncie ubezpieczeń społecznych wprowadzono autonomiczną (odmienną niż w prawie pracy) definicję „pracownika”. Z tego też powodu ZUS każdorazowo badając istnienie tytułu do ubezpieczenia społecznego (do czego posiada kompetencję w świetle art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej) jest zobowiązany do ustalenia, czy została zawarta umowa o pracę i przede wszystkim, czy doszło do nawiązania stosunku pracy i czy

ten stosunek pracy istnieje. Dla ustalenia istnienia pracowniczego tytułu ubezpieczenia społecznego kluczowe jest zatem pojęcie stosunku pracy, o czym rozstrzyga art. 22 § 1 k.p. Ponieważ ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera autonomicznej definicji stosunku pracy, zasadne jest odesłanie do art. 22 § 1 k.p., który stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jeśli chodzi o moment nawiązania stosunku pracy, to zgodnie z art. 26 k.p. stosunek pracy nawiązuje się w terminie określonym w umowie jako dzień rozpoczęcia pracy, a jeżeli terminu tego nie określono – w dniu zawarcia umowy. (por. K. Ślebza, Kontrola przez ZUS ważności umów o pracę stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego – wybrane zagadnienia, w: Praca i zabezpieczenie społeczne, nr 2/2017, s. 29-41).

Sąd Okręgowy wskazał, że dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z jednej strony znaczenie ma, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), ale przede wszystkim, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a zatem, czy umowa o pracę była realizowana. O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13).

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przepis art. 83 k.c. stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 299/12 (OSNP 2014 nr 7, poz. 100) uznał, że oświadczenie woli jest złożone dla pozorów, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); jest to porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego. Nie powoduje pozorności wskazanie przez strony fałszywych pobudek, daty lub miejsca zawarcia umowy, powołanie się na nieprawdziwe fakty, wadliwe nazwanie umowy lub poszczególnych praw i obowiązków.

Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Pozorne zawarcie umowy o pracę (art. 83 § 1 k.c.), nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane (jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, niepublikowany).

Jak stanowi art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy podał, że w niniejszej sprawie należało uznać z jednej strony, że wątpliwości budzi samo zawarcie umów o pracę, a także, nawet w przypadku ich podpisania nie budziło wątpliwości, zawarte umowy miały w istocie charakter pozorny (i jako takie były nieważne), a z drugiej, że do zawarcia stosunku pracy (realizacji umów) nie doszło i stosunek pracy nie istniał. Odwołujący podnosił, że „w dobrej wierze zawarł umowę o pracę. Umowa o pracę zakładała, iż będzie realizował obowiązki, jakie są związane z reprezentacją spółki wobec osób trzecich, w tym składał oświadczenia woli i wiedzy w imieniu i na rzecz spółki” (k.114).

Po pierwsze, Sąd Okręgowy ustalił, że nie sposób uznać, by w ogóle istniała motywacja dla zawarcia spornych umów o pracę było nawiązanie jakiegokolwiek stosunku pracy. To inna osoba (nie odwołujący) w istocie zarządzała wszystkimi trzema spółkami, była osobą decyzyjną w tych podmiotach, decydowała o wszystkich podejmowanych inwestycjach. Na gruncie niniejszej sprawy nieistotne jest przy tym jaki był cel tych działań, choć takie działanie mogło być zdaniem Sądu I instancji podyktowane różnymi czynnikami, w tym zwłaszcza chęcią uchylecia się od późniejszej odpowiedzialności za zobowiązania spółek, w tym zwłaszcza odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., czy przepisów ordynacji podatkowej. W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie miało jednak to, że w istocie do nawiązania stosunku pracy faktycznie nie doszło, bowiem nie można uznać za wykonywanie pracy wyłącznie podpisywanie dokumentów, czy pustych kartek in blanco, czy nawet okazjonalne wykonywanie czynności reprezentacyjnych. Sąd Okręgowy podkreślił, że R. M. był prokurentem samoistnym spółki (...) w okresie od 4 lipca 2013 r. do 16 kwietnia 2015 r., a więc w zasadzie jego możliwości działania były nieograniczone, również B. P. (1), działając jako fikcyjny Prezes Zarządu rzeczonych spółek, udzielał R. M. pełnomocnictw o bardzo szerokim zakresie umocowania, w tym w zakresie zaciągania zobowiązań. Co więcej, w sprawie nie przedłożono żadnego dowodu na to, że z odwołującym zawarto umowę o pracę zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h., a także, iż do nawiązania umowy o pracę (czy to jako dyrektora, czy tym bardziej prezesa zarządu) doszło w sposób dorozumiany.

Zdaniem Sądu Okręgowego czynności wykonywane przez odwołującego w istocie były czynnościami pozorowanymi, bowiem w sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu na to, że odwołujący kierował spółkami, czy wykonywał jakieś konkretne czynności na ich rzecz (poza okazjonalnym ich reprezentowaniem). Twierdzenia odwołującego, że „B. P. (1) podejmował działania współpracując w zakresie zarządzania spółką z R. M. i jego żoną M. M. (1) (...) osoby te faktycznie realizowały część zadań związanych z faktycznym zarządzaniem spółki, a to z racji wieku i zdrowia odwołującego” (k. 114) w istocie - w ocenie Sądu Okręgowego - stanowią potwierdzenie, że w ogóle zatrudnienia odwołującego – z punktu widzenia gospodarczego było bezcelowe. Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązki te faktycznie wykonywał R. M., który był osobą decyzyjną w spółkach. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma tu większego znaczenia okoliczność, że w maju 2015 r. B. P. (1) stawił się u notariusza celem zawarcia dwóch umów w imieniu spółki (...). Zeznania samego odwołującego oraz świadków, R. K., J. P. bezsprzecznie przemawiają bowiem za okolicznością, że B. P. (1) podpisywał dokumenty przedłożone mu przez R. M. i w istocie jego rola u notariusza sprowadzała się do podpisania dokumentów i przeprowadzenia transakcji, o której nie miał pojęcia, a takie działanie – zdaniem Sądu I instancji nie może uznać za czynność zarządczą prezesa spółki, czy dyrektora i wykonywania pracy w tymże charakterze. Sąd Okręgowy podniósł, że nawet w przypadku podpisywanego aktu notarialnego odwołujący nie miał szczegółowej wiedzy na temat tego, czego dotyczył, z kolei sam odwołujący potwierdził, że wszelkie ustalenia i zapisy zawarte w akcie notarialnym zostały wcześniej ustalone przez R. M., a on wyłącznie miał podpisać dokumenty. Sąd Okręgowy zaakcentował, że nawet prawidłowe ustanowienie odwołującego prezesem bez potwierdzenia, że wykonywał czynności w ramach stosunku pracy byłoby niewystarczające do ustalenia podlegania. Odwołujący wskazywał również na to, że fakt, że obowiązki pracownicze był wykonywane właściwie czy regularnie, nie świadczy o tym, że praca nie była wykonywana. Rzecz jednak – w ocenie Sądu Okręgowego - w tym, że w sprawie nie potwierdzono, że obowiązki takie były wykonywane.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że:

- odwołujący nie uzyskiwał pełnego wynagrodzenia za zatrudnienie w trzech spółkach, czego miał pełną świadomość i co sam przyznał,
- odwołujący rzadko zjawiał się w siedzibie spółek i z pewnością nie pracował we wskazywanym w umowach wymiarze czasu pracy,
- B. P. (1) nigdy nie widział swoich pieczętek jako Prezesa Zarządu spółek, pieczętki te jednak były wykorzystywane przez inną osobę,
- w informacji KRS co do każdej ze spółek bardzo często pojawiają się te same nazwiska – B. P. (1), R. M., jego żony M. M. (1),
- nie wiadomo, czym miała różnić się praca odwołującego wykonywana na rzecz poszczególnych spółek,
- odwołujący sam przyznał, że R. M. „wrobił” go w funkcję Prezesa Zarządu i poinformował go o tym po fakcie, podczas spotkania towarzyskiego, jak wskazano wyżej w sprawie nie przedłożono żadnego wiarygodnego dowodu na to, że zatrudniony był na stanowisku prezesa,
- rola odwołującego sprowadzała się wyłącznie do sygnowania dokumentacji, w toku postępowania nie przedstawiono dokumentów, ani żadnych wiarygodnych dowodów na to, by odwołujący w ramach podporządkowania wykonywał jakąś pracę na rzecz spółek,
- odwołujący, nie miał wiedzy o toczących się postępowaniach egzekucyjnych i sądowych przeciwko spółkom, pomimo wielości takich spraw i pomimo tego, że w aktach znajdują się pieczętki oraz pod pismami znajdują się podpisy (...), które jednak nie były składane przez odwołującego,
- odwołujący o większości dokumentacji, która krążyła w ramach wszystkich trzech spółek nie miał pojęcia, nie składał on również podpisów w powołanych wyżej aktach Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu,
- jak wskazywał odwołujący w odwołaniu nie miał wglądu w dokumentację, a był zapewniany przez R. M., że księgowość jest prowadzona starannie, pomimo tego, do KRS składane były sprawozdania sygnowane właśnie przez odwołującego,
- w sprawie nie przedstawiono żadnych konkretnych czynności, które w ramach podporządkowania pracowniczego odwołujący miał wykonywać,
- odwołujący sam uważa, że „padł ofiarą oszustwa płatnika składek R. M.” (k. 4), a zatem de facto potwierdza, że stanowisko organu jest prawidłowe,
- nie sposób mówić o jakimkolwiek konflikcie kompetencyjnym, odwołujący po prostu podpisywał dokumenty przedkładane przez R. M.,
- odwołujący przez wiele lat tolerował fakt, że wynagrodzenia nie były mu wypłacane w uzgodnionej na piśmie wysokości,
- odwołujący jest osobą w podeszłym wieku, choruje,
- odwołujący wielokrotnie przebywał na zwolnieniach lekarskich,
- łączna podstawa wymiaru w spółkach – z niewiadomych przyczyn zmieniała się (nastąpiło to po wielokrotnych nieobecnościach odwołującego), przy czym w roku 2014 i 2015 była bardzo wysoka,

- rozbieżności pomiędzy deklarowanymi podstawami wymiaru składek, a potwierdzeniami odbioru wynagrodzenia,
- nie wiadomo, czym miała różnić się praca odwołującego jako dyrektora, a także prezesa zarządu, odwołujący nawet nie wiedział przez pewien okres, że takim prezesem został ustanowiony,
- w sprawie nie przedłożono też umów o pracę, jaką miał świadczyć odwołujący od momentu wykonywania funkcji prezesa zarządu, a także wiarygodnych umów dotyczących okresów wcześniejszych (sąd dysponował wyłącznie dwoma umowami dotyczącymi M. – częściowo sprzecznymi w swej treści – inną przedłożoną w toku postępowania kontrolnego i inną złożoną przez odwołującego w niniejszym postępowaniu, natomiast nie przedłożono ani akt osobowych, ani umów dotyczących pozostałych spółek,
- żadna z zainteresowanych nie miała potrzeby gospodarczej zatrudnienia ubezpieczonego.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że czynności wykonywane przez odwołującego miały w rzeczywistości na celu pozorowanie umowy o pracę, nie istniała potrzeba gospodarcza zatrudnienia odwołującego. W ocenie Sądu Okręgowego sygnowanie dokumentacji przez odwołującego, czy sporadyczne pojawianie się w siedzibie spółek miało jedynie na celu autoryzowanie zatrudnienia, do którego jednak nie doszło w skutek braku świadczenia pracy. Skoro zatem zawarcie umowy o pracę w niniejszej sprawie nie wiązało się ze świadczeniem pracy to nie mogło rodzić skutku w postaci istnienia stosunku pracy.

Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił, że w sprawie niemożliwe było uchylenie decyzji na podstawie art. 5 k.c. Pomijając istniejącą, co do zasady, niedopuszczalność uchylenia decyzji, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania.

Reasumując - pomimo zgłoszenia odwołującego do ubezpieczenia społecznego – zdaniem Sądu I instancji - nie może być on uznany za podmiot tego ubezpieczenia w spornym okresie, ponieważ nie świadczył pracy i przez to nie można mu przypisać cech zatrudnionego pracownika. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, iż odwołujący i płatnicy składek, jako strony twierdzonych umów o pracę, nie zamierzały wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia, zmierzały wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego.

Uwzględniając powyższe Sąd I instancji, na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił wszystkie trzy odwołania złożone B. P. (1), o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

W punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy przyznał od Skarbu Państwa – tut. Sądu na rzecz radcy pr. L. P. kwotę 270 zł powiększoną o należny podatek VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującemu z urzędu – na podstawie § 15 ust. 2 Rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r., w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, mając na uwadze, że pełnomocnik reprezentowała odwołującego w sprawach toczących się na skutek trzech odwołań (3x90 zł).

W punkcie 3 wyroku z kolei Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania odwołującego kosztami postępowania, kierując się normą art. 102 k.p.c. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jest to odstępstwo od zasady ogólnej, zgodnie z którą przegrywający proces płaci wygrywającemu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Każdy wyjątek wymaga zaś ścisłej wykładni. Odwołujący jest już w podeszłym wieku, jego sytuacja materialna jest na tyle trudna, że ustanowiono dla niego w niniejszej sprawie pełnomocnika z urzędu. Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że należy odstąpić od obciążenia kosztami odwołującego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł kurator Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w P. oraz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w P. zaskarżając go w zakresie pkt 1 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. co do podstawy faktycznej:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wywodzenie z protokołu kontroli i zeznań odwołującego jak i informacji o stanie konta ubezpieczonego, iż ubezpieczony wykonywał czynności składających się na realizację stosunku pracy zawartego z apelującymi, podczas, gdy to ustalenie jest sprzeczne z tym, że:

a) informacja o stanie konta ubezpieczonego zawarta w aktach rentowych, o której mowa w art. 34 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi dokument urzędowy zaświadczący na podstawie art. 244 § 1 k.p.c. podleganie przez ubezpieczonego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a zatem rodzi domniemanie faktyczne istnienia stosunku pracy, które to może być obalone w drodze decyzji organu lub postępowania sądowego,

b) sam odwołujący wskazywał, że pozostawał zatrudniony od 2009 r., a jego zeznania były szczegółowe co do tego w jakiej sytuacji finansowej znajdowały się zainteresowane i jakie przedsięwzięcia realizowały, co z kolei świadczy o tym, że odwołujący orientował się w sytuacji w jakiej znajdują się zainteresowani,

c) dokument kontroli zaświadcza w myśl art. 244 § 1 k.p.c., jedynie prawdziwość ustaleń faktycznych dokonanych przez organ rentowy w trakcie kontroli, nie dotyczy zaś stanu prawnego (stwierdzenie nieistnienia stosunku pracy), który to na gruncie niniejszej sprawy jest kształtowany w drodze decyzji organu i informacji o stanie konta ubezpieczonego,

d) ustalenia Sądu Okręgowego, co do tego, że B. P. (2) działał, jako Prezes Zarządu zainteresowanych podpisując akty notarialne z 15 maja 2015 r. i składając podpisy na prośbę R. M., który z góry z nim zbudował stosunek pracy na tej zasadzie, że odwołujący będzie uczestniczył w życiu gospodarczym zainteresowanych wypełniając funkcje reprezentacyjne - wskazują na to, że stosunek pracy istniał,

e) brak szczegółowej wiedzy ubezpieczonego, co do tego, jakie dokumenty podpisywał, brak dostępu do pieczętek nie jest wystarczający dla uznania, że stosunek pracy z ubezpieczonym nie został zawarty, ponieważ inne czynności opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odpowiadały czynnościom dyrektora ds. finansowych i zarazem Prezesa Zarządu;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że nie istniała żadna potrzeba gospodarcza zatrudnienia odwołującego podczas, gdy ta okoliczność nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, wszakże nawet, jeśli rola pracowniczych obowiązków B. P. (2) zasadzała się na podpisywaniu dokumentów sporządzonych przez udziałowca - R. M. - to nie oznacza, że taka potrzeba nie istniała, ponieważ R. M. być może nie chciał lub nie mógł z przyczyn formalnoprawnych pozostawać Prezesem Zarządu zainteresowanych,

3) naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie na podstawie protokołu kontroli z 1 czerwca 2017r., że odwołujący nie świadczył pracy, podczas, gdy ten dokument korzysta z domniemania przewidzianego w powołanym przepisie, jedynie w zakresie ustaleń faktycznych, które dokonano w trakcie kontroli, nie ma zaś znaczenia dla oceny prawnej kontrolowanych działań zainteresowanych i odwołującego, a opisanych w tym protokole i co najwyżej - w tej kwestii - może stanowić podstawę do postawienia domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c., nie stanowi zaś samoistnej podstawy do stwierdzenia tego, że stosunek pracy nie istniał, czy też oświadczenia stron o wstąpieniu w ten stosunek miały charakter pozorny;

4) dokonanie ustalenia niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, zasadzającego się na tym, że stosunek pracy między odwołującym się, a zainteresowanymi nie został zawarty, podczas, gdy ustalenia dokonane przez organ rentowy w protokole kontroli jak i Sądu Okręgowego nie są wystarczające dla uznania, że oświadczenie woli stron o zawarciu stosunku pracy nie zostało skutecznie złożone i nie miało na celu realizacji celu przewidzianego dla stosunku pracy;

2. co do postawy prawnej:

- 1) naruszenie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez „przerzucenie” ciężaru udowodnienia istnienia stosunku pracy na ubezpieczonego i zainteresowanych, podczas, gdy w myśl tych przepisów to rolę organu rentowego było zaofiarowanie dowodów na okoliczność pozornego charakteru oświadczeń woli stron o zawarciu umowy o pracę;
- 2) naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie, że umowa o pracę nie została zawarta, podczas, gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, że strony stosunku pracy chciały wywrzeć skutki przypisane dla umowy o pracę, a jedynym celem zawarcia tej umowy nie było wywarcie dla ubezpieczonego korzystnych skutków wynikających z objęcia B. P. (1) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym;
- 3) naruszenie art. 34 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez pominięcie jego znaczenia dla oceny rozkładu ciężaru dowodów jak i domniemania istnienia stosunku pracy.

Wskazując na ww. zarzuty wniosł o:

1. zmianę wyroku Sądu Okręgowego i zmianę decyzji nr (...) oraz (...) poprzez stwierdzenie, iż B. P. (2) podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 września 2007 r. do 30 listopada 2016 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek ad. 2 oraz od 1 września 2006 r. do 9 czerwca 2014 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek ad. 1;
2. przyznanie wynagrodzenia kuratorowi wedle stawki maksymalnej określonej treścią § 10 ust. 1 pkt 1 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 1797) w zw. z § 1 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej z dnia 9 marca 2018 r., (Dz.U. z 2018r. poz. 536).

Apelację od powyższego wyroku wniosł również odwołujący B. P. (1) reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez naruszenie art. 233 k.p.c. i dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów,
2. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji poprzez przyjęcie, iż Odwołujący nie wykonywał pracy na rzecz spółek: (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. a zawarte przez niego umowy o pracę były umowami pozornymi,
3. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez uznanie, iż wykonywanie czynności reprezentacyjnych w ramach pełnienia funkcji członka zarządu jest tożsame z obowiązkami pracowniczymi wykonywanymi na podstawie umowy o pracę oraz nierozpoznanie okoliczności faktycznej, tj. pozorności czynności prawnej - umowy o pracę obejmującej treść złożonych oświadczeń woli, zamiar wywołania skutków prawnych lub brak takiego zamiaru i akt utajnienia pozornego charakteru dokonywanej czynności prawnej. Zamiast tego ewentualne rozpoznanie pozorności innego stosunku prawnego tj. stosunku powołania do pełnienia funkcji w Zarządzie spółki prawa handlowego,
4. naruszenie art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez uznanie, iż umowy o pracę były czynnościami prawnymi dokonanymi dla pozorów gdy tymczasem za taką czynność mogło być uznane powołanie Odwołującego do pełnienia funkcji w Zarządzie, a nie zawarcie umowy o pracę,
5. naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż organ rentowy udowodnił fakt pozorności czynności prawnej w postaci zawartych umów o pracę.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez uwzględnienie odwołań od decyzji organu rentowego nr (...), (...) i (...), zmianę ww. decyzji i ustalenie, że Odwołujący B. P. (2) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu za okresy wskazane w ww. decyzjach w związku z wykonywaniem pracy jako pracownik u płatnika składek: (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. ewentualnie

uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wobec nie rozpoznania istoty sprawy,

2. odstąpienie od obciążania Odwołującego kosztami postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 102 k.p.c.,

3. zasądzenie na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu kosztów nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej udzielonej z urzędu, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje odwołującego B. P. (1) i zainteresowanych uznać należy za bezzasadne i jako takie podlegają oddaleniu.

Na wstępie rozważań stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo i wyczerpująco ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, a wnikliwa i bezstronna analiza zgromadzonego materiału dowodowego zgodna jest z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z uwagi na to Sąd Odwoławczy przyjął ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne, dzieląc także przytoczoną, dla uzasadnienia rozstrzygnięcia, podstawę prawną i dotyczące jej wywody.

Uzasadnienie Sądu I instancji zostało sporządzone zgodnie z wymogami art. 327¹ k.p.c. Motywy zawarte w tym uzasadnieniu Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i podziela skutkiem, czego odstępuje od powtarzania szczegółowych wnioskowań prawniczych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.11.1998 r.; I PKN 339/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2021 r. III USKP 33/21).

Jak słusznie ustalił Sąd I instancji istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy B. P. (1) podlegał jako pracownik u płatnika składek:

- (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 1 września 2007 r. do 30 listopada 2016 r.,
- (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 1 września 2006 r. do 9 czerwca 2016 r.,
- (...) Sp. z o.o. (decyzja nr (...)) obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 1 lipca 2010 r. do 30 listopada 2016 r.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowemu i wypadkowemu, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o s.u.s., za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę.

Z kolei art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jednakże dla faktycznego istnienia stosunku pracy nie jest wystarczające zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne realizowanie treści zawartej

umowy poprzez rzeczywiste świadczenie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 06.03.2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008/7-8/110 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

O zakwalifikowaniu zatrudnienia, jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy (tak za: wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., II UKN 37).

Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych enumeratywnie wskazuje formy aktywności zawodowej podlegające ubezpieczeniom społecznym. Wobec braku definicji stosunku pracy w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych należy w tym zakresie stosować art. 22 § 1 k.p., który stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane zatrudnieniem i odpłatnym charakterem zatrudnienia.

W kontekście oceny stosunku pracy dokonywanego przez pryzmat przepisów o ubezpieczeniach społecznych ważna jest również realna, rzeczywista ekonomiczna potrzeba zatrudnienia pracownika.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 września 2022 r. II USK 678/21 podkreślił, iż zamiar pracowniczego podlegania ubezpieczeniu społecznemu oznacza skuteczne zawarcie umowy o pracę, czyli powinny ziścić się wszelkie właściwości świadczenia pracy. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 u.s.u.s.). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje natomiast samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Również w postanowieniu z tej samej daty II USK 667/21 Sąd Najwyższy zaakcentował, iż wykonywanie pracy w rozumieniu art. 22 k.p. nie oznacza wykonywania jakiegokolwiek pracy, lecz pracy o określonym modelu. W odniesieniu do norm prawa materialnego, klaryfikacja cech z art. 22 § 1 k.p. odbywa się metodą typologiczną. Sąd ocenia, czy zebrane dowody ujawniają właściwości świadczenia pracy. W sytuacji, gdy dostrzega atypowe formy wykonywania pracy (brak podporządkowania, ciągłości świadczenia pracy), to zanegowanie tytułu pracowniczego ubezpieczenia nie tylko nie sprzeciwia się prawu, ale odpowiada jego treści. Uprzednie relacje zawodowe nie tworzą autonomicznych cech umowy o pracę i nie zwalniają zatrudniającego z określonych prawem pracy obowiązków, jak i nakazują z ostrożnością traktować wygenerowanie określonego tytułu ubezpieczenia społecznego w razie braku zapotrzebowania na pracę tego rodzaju. Wykonywanie pracy w rozumieniu art. 22 k.p. nie oznacza wykonywania jakiegokolwiek pracy, lecz pracy o określonym modelu.

W myśl art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorne zawarcie umowy o pracę nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane, tj. jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy.

O ile w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 22; z dnia 30 listopada 2005 r., I UK 61/05, LEX nr 607105; z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422), o tyle nie wystarcza do tego jakakolwiek praca, gdyż znaczenie ma dopiero praca wykonywana w ramach stosunku pracy. Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy mimo zawarcia umowy, praca nie jest w ogóle

świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy. Nie stanowi to wówczas tytułu ubezpieczenia społecznego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2020 r. II UK 228/19, wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2019 r., I UK 44/18, i cytowane tam orzecznictwo).

O pozorności można zatem mówić także wtedy, gdy podjęte czynności faktyczne mają na celu jedynie ukazanie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli (art. 83 § 1 k.c.) i jako takie nie są dowodem, że pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę przyjmował i wypłacał za nią wynagrodzenie. Podkreślił to Sąd Najwyższy wskazując także, że pozorność wyraża się tu brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych jakie prawo łączy z umową o pracę. Jest to upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Dla wywołania na zewnątrz takiego przeświadczenia strony fikcyjnej umowy o pracę dokonują czynności faktycznych pozorujących realizację tej umowy. Takie czynności nie mogą zostać uznane za świadczenie pracy, gdyż ich wykonywanie nie jest związane z wypełnianiem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę, lecz ma na celu uwiarygodnienie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2013 r., I UK 649/12).

Sąd Apelacyjny podkreśla, że stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867). Cechą wyróżniającą stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.), jest zatem wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy odwołujący B. P. (1) pozostawał z płatnikiem składek: Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w P., Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w P., (...) sp. z o.o. w P. w stosunku pracy, w rozumieniu cytowanych powyżej przepisów, a tym samym czy z tego tytułu mógł zostać objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, chorobowym i wypadkowym (w datach wskazanych w zaskarżonych decyzjach).

Apelującym znika z pola widzenia okoliczność, że podstawą orzeczenia Sądu Okręgowego był zespół okoliczności, które przechyliły szalę w kierunku stwierdzenia braku podstaw do przyjęcia ochrony prawnej, jaka miała powstać w związku z pracowniczym zatrudnieniem odwołującego się.

Wnioski wysnute w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy są czytelne i zostały skrupulatnie wyodrębnione w pisemnych motywach wyroku. Zwrócono w nich uwagę na istotne czynniki eliminujące możliwość uznania pracowniczego zatrudnienia odwołującego się.

Sąd II instancji nie podziela apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne, wyprowadzając wnioski, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki, rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Staranna ocena osobowych źródeł dowodowych, ich konfrontacja z ogólnymi regułami jest jak najbardziej trafna, co tym samym nie pozwala na przyjęcie kwalifikowanego naruszenia prawa.

Dokonana przez Sąd a quo ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Co do zasady sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Według utrwalonego stanowiska doktryny i judykatury, do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich

ocenie odmiennej, niż przeprowadzona przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, z 27 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1316/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r., I ACa 1116/2005.). W konsekwencji, zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującego ustaleń. Dla skuteczności postawionego zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów konieczne jest wykazanie, przez odwołanie się do skonkretyzowanych dowodów, że sąd pierwszej instancji, dokonując tej oceny, w sposób rażąco naruszył obowiązujące dyrektywy oceny, albowiem sąd drugiej instancji, bez stwierdzenia rażącego naruszenia zasad oceny dowodów nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Sąd Okręgowy w sposób wieloaspektowy i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn ustalił, że odwołujący nie świadczył pracy na rzecz płatników składek w rygorze pracowniczym i dlatego sporne umowy uznał za zawarte dla pozorów. Zawarty w apelacjach zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ma w istocie charakter czysto polemiczny, albowiem skarżący nie wykazali wskazanymi w apelacji argumentami wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych wyżej kryteriów. O pozorności czynności prawnej wnioskować należy z całokształtu okoliczności dotyczących zawarcia umów, jak i przez pryzmat zdarzeń późniejszych.

W żadnym razie nie można upatrywać naruszenia art. 233 kpc w tym, że Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom B. P. (1), iż świadczył on rzeczywiście pracę na rzecz spółek.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie – art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 r., I PKN 660/00). Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) i strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa zawsze na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ustosunkowując się do zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 6 k.c. podkreślić należy, że w postępowaniu przed sądem z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada właściwa w całym procesie cywilnym, w myśl której to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i jedynie wyjątkowo Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. To strony, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Dodać należy także, iż w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu będzie zależał od rodzaju decyzji. W niniejszej sprawie organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzje, w uzasadnieniu których wskazał, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia odwołującego ubezpieczeniem pracowniczym i jakie dokumenty zgromadził w czasie prowadzonego postępowania, które dają podstawy do takiego twierdzenia. Zatem jeżeli organ rentowy na tej podstawie zarzucił fikcję umowy o pracę i brak świadczenia pracy, to w postępowaniu sądowym odwołujący zobowiązany był do odniesienia się co do tych zarzutów oraz wykazania faktów przeciwnych, niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.). Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11).

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż w zakresie zdarzeń rodzących skutki na gruncie ubezpieczeń społecznych, tj. odnoszących się do takich okoliczności, jak zawarcie umowy, zgodna wola stron i cel umowy, treść umowy, sposób

jej wykonywania, okoliczności należące do sfery materialnego prawa cywilnego, obciążają dowodowo płatnika składek oraz ubezpieczonego.

Przyjąć zatem należało, że skarżący decyzję ZUS, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien był w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Takich okoliczności odwołujący nie zdołał wykazać.

W ocenie Sądu Odwoławczego odwołujący ani płatnicy składek nie wskazali dowodów, które w jakikolwiek sposób podważałyby zarówno wyniki postępowania kontrolnego ZUS, jak i wszechstronną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że nie można uznać za wykonywanie pracy wyłącznie podpisywanie dokumentów (bez ich szczegółowej analizy), czy pustych kartek in blanco (przywożonych do popisu nawet podczas pobytu w szpitalu i w sanatorium przez R. M.) czy nawet okazjonalne wykonywanie czynności reprezentacyjnych.

Jak wynika bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego obowiązki związane z zarządzaniem spółkami faktycznie wykonywał R. M., który był osobą decyzyjną w spółkach (sam odwołujący przyznał, iż to R. M. i jego żona faktycznie realizowali zadania związane z faktycznym zarządzaniem spółkami).

Nie zmienia powyższych ustaleń okoliczność, że w maju 2015 r. B. P. (1) stawił się u notariusza celem zawarcia dwóch umów w imieniu spółki (...), gdyż w istocie jego rola u notariusza sprowadzała się do podpisania dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia transakcji, w której nie miał rozeznania. Takie działanie nie może zostać uznane za czynność zarządczą prezesa spółki, czy dyrektora i wykonywania pracy w tymże charakterze.

Słusznie też Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, iż umowa o pracę ma charakter odpłatny, natomiast jak wynika z okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie odwołujący nie uzyskiwał wynagrodzenia określonego w zawieranych umowach o pracę, otrzymywał tylko drobne kwoty od R. M., które były przekazywane mu w różnych okolicznościach, np. w samochodzie. Co również istotne, jak podkreślił Sąd I instancji odwołujący nie miał wiedzy, jaka konkretnie kwota jest mu wypłacana przez R. M. w związku z działalnością konkretnej spółki, były to kwoty przekazywane łącznie, bez wyraźnego rozdziału. Odwołujący nie posiadał również wiedzy na temat tego jakie konkretnie kwoty winny być mu przekazane, ani jaka była podstawa wymiaru zgłoszona do ubezpieczeń. Odwołujący w czasie, gdy miał pełnić funkcję Prezesa Zarządu w ww. spółkach, pojawiał się w ich siedzibie nieregularnie, na kilka godzin.

Zadania realizowane w reżimie pracowniczym muszą być też wykonywane pod kierownictwem w ściśle określonym miejscu i czasie (art. 22 k.p.). Tymczasem strony nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją apelujących.

Reasumując z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że rola odwołującego sprowadzała się wyłącznie do sygnowania dokumentacji, w toku postępowania nie przedstawiono dokumentów, ani żadnych wiarygodnych dowodów na to, by odwołujący w ramach podporządkowania wykonywał jakąś pracę na rzecz spółek. Odwołujący rzadko zjawiał się w siedzibie spółek i z pewnością nie pracował we wskazywanym wymiarze czasu pracy (podpisywał dokumenty, które mu przywoził R. M. do domu czy też do sanatorium). Odwołujący nie uzyskiwał pełnego wynagrodzenia za zatrudnienie w trzech spółkach, czego miał pełną świadomość i co sam przyznał, nie wiadomo też, czym miała różnić się praca odwołującego wykonywana na rzecz poszczególnych spółek – odwołujący nie zdołał w niniejszym postępowaniu tego wykazać. W sprawie nie przedstawiono żadnych konkretnych czynności, które w ramach podporządkowania pracowniczego odwołujący miał wykonywać. Zwrócić też uwagę należy, iż odwołujący sam przyznał, że R. M. „wrobił” go w funkcję Prezesa Zarządu i poinformował go o tym po fakcie, podczas spotkania towarzyskiego. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreśla, że nie istotna jest w niniejszej sprawie motywacja R. M.,

istotne jest tylko czy pomiędzy odwołującym a zainteresowanymi spółkami powstał stosunek pracowniczy (wynikający z art. 22 k.p.), bowiem podleganie ubezpieczeniom społecznym (i tym samym opłacanie składek) jest pochodną stosunku pracy, a nie na odwrót.

Analiza motywów zaskarżonego wyroku wskazuje na prawidłowe uznanie przez Sąd Okręgowy, iż zawarte przez strony umowy o pracę była pozorne (art. 83 § 1 k.c.) a skoro odwołujący nie nawiązał stosunku pracy z żadną ze spółek (stosownie do art. 22 § 1 k.p.) brak było też podstaw do objęcia go z tego tytułu wskazanymi w zaskarżonych decyzjach ubezpieczeniami.

Konsekwencją powyższych rozważań i ustaleń zasadne jest uznanie, że odwołujący nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach jako pracownik u w/w płatników składek.

W świetle powyższego zarzuty sformułowane w apelacjach, choć dość obszerne okazały się nietrafione i w żadnej mierze nie wzruszyły rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji.

Wbrew stanowisku apelujących Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok nie naruszył ani przepisów prawa materialnego ani też przepisów prawa procesowego.

Uznając zatem zarzuty za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie § 16 ust. 2 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (pkt 2 wyroku).

SSA Sylwia Dembska